

Tadeusz Godlewski

Postkomunistyczna lewica, to znaczy jaka?

Określenie lewica postkomunistyczna (zamiennie: partie postkomunistyczne) zostało przejęte w niektórych analizach naukowych z publicystyki politycznej na początku lat 90. Wyjaśniając przymiotnik 'postkomunistyczny' w *Leksykonie politologii* Andrzej Antoszewski zwrócił uwagę na jego wieloznaczność i naukową niepewność. W istocie bowiem: „Pojęcie partii postkomunistycznych nie zawiera charakterystyki programowej, wyraża natomiast odniesienie do genezy”¹. Postkomunistyczny to znaczy wyprowadzony z szerszej formy postkomunizmu jako fazy politycznego rozwoju społeczeństwa i państwa, zwłaszcza w okresie tranzytu systemowej. Dotyczyło to początku lat 90. i głównie Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP), która przejęła część zasobów kadrowych i finansowych po Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), gdy ta uległa samorozwiązaniu w styczniu 1990 roku.

W późniejszym czasie, zwłaszcza od połowy lat 90. do połowy obecnej dekady, kategoria postkomunistycznej lewicy była dla niektórych autorów użytecznym desygnatem w opisie bipolaryzacji systemu partyjnego na partie postkomunistyczne i postsolidarnościowe. Na lewicy biegunem tej polaryzacji stał się na poziomie wyborczym i parlamentarnym (i także w odniesieniu do funkcji rządu) Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), przekształcony w 1999 roku w partię polityczną. Określenie postkomunistycznej lewicy było więc stosowane już poza fazą tranzytu systemowej w wydłużonym okresie transformacji ustrojowej. Tym bardziej dawał więc znać o sobie wskazany już dysonans poznawczy w naukowym jego objaśnianiu. Wynikał on także z niespójności procesów transformacji ustrojowej w sferze politycznej oraz ekonomicznej, a także w makroskali systemu politycznego i zawężonej perspektywie systemu partyjnego. Wątpliwości z tym związane wyrażała np. Mirosława Grabowska wskazując, iż ugruntowany – jej zdaniem – na poziomie społecznym i wyborczym (przynajmniej do początków obecnej dekady) podział postkomunistyczny był powierzchownie instrumentalizowany przez elity polityczne na poziomie partii i ugrupowań postsolidarnościowej prawicy w celu dyskredytacji

¹ A. Antoszewski, hasło *Postkomunizm*, [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski i R. Herbut, wyd. VI, Wrocław 2004, s. 334.

postkomunistycznej lewicy². Zwłaszcza na płaszczyźnie dwóch zestawów kwestii o dużym znaczeniu ideologicznym i kulturowym, a mianowicie sporu o przeszłość (w pierwszym rządzie o PRL, ale z czasem także o Okrągły Stół i transformację ustrojową) oraz rolę Kościoła katolickiego w przestrzeni publicznej (szerzej: religijności i jej związków z politycznością).

Genetyczny kontekst określenia postkomunistycznej lewicy stawał się w fazie konsolidacji systemu politycznego coraz bardziej *passé*. Relacje między ciągłością i zerwaniem straciły na znaczeniu jako problem w politycznej rywalizacji. Jednak doświadczenie kolejnej odnowy postkomunistycznej semantyki w dyskursie politycznym wokół IV Rzeczypospolitej w latach 2005–2007 dowartościowało hipotezę o utrzymującym się potencjale społecznym podziału postkomunistycznego. W odniesieniu do postkomunistycznej lewicy podział ten ulegał natomiast dalszemu przemieszczaniu do społecznej pamięci i kodów genetycznych, łączących teraźniejszość i przyszłość z przeszłością³.

W uwagach dotyczących określenia postkomunistycznej lewicy należy oczywiście zaznaczyć, że partie tak traktowane, to znaczy SdRP i SLD, odrzucały tę formę jako przejaw propagandowego deprecjonowania przez antykomunistyczną prawicę konkurentów politycznych⁴. W okresie zaostrzenia podziałów na lewicy w latach 2004–2009 można było natomiast dostrzec przenikanie tego określenia z przymiotnikiem bądź jego uproszczonych form, np. postkomuniści, do środowisk Socjaldemokracji Polskiej (SdRP). Były one niekiedy stosowane wobec SLD w formie pejoratywnego desygnatu, jak i kategorii zobiektywizowanego opisu. Te dwa konteksty występowały zresztą często zamiennie lub osobno w latach 90. i w obecnej dekadzie w analizach politologicznych, dyskursie politycznym, publicystyce politycznej i w języku potocznym.

W zasadzie nie stosuję określenia lewica postkomunistyczna w analizach naukowych ze wskazanych wyżej względów. Natomiast w tym tekście posługuję się tą kategorią raczej polemicznie w celu uwypuklenia wątków kontynuacji i dyskontynuacji przeszłości. Dotyczą one głównie strukturalno-organizacyjnej charakterystyki SdRP i SLD; struktury społecznej ich członków, elit partyjnych oraz elektoratu, najbardziej istotnych cech socjaldemokratyzmu tych partii oraz ich stosunku do tradycji PZPR i PRL.

W odniesieniu do członkostwa formalna kontynuacja SdRP wobec PZPR była niewątpliwa, tyle że PZPR skupiała w drugiej połowie lat 90., mimo postępującego spadku liczebności, ponad 2 mln członków, a SdRP była nawet 10 lat później w fazie stagnacji na poziomie 50–60 tys. członków. Jerzy J. Wiatr ocenił po latach, iż

Założone przez dotychczasowych działaczy PZPR dwie partie socjaldemokratyczne skupiły łącznie nie więcej niż trzy procent członków tej partii z okresu bezpośrednio

² M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2004, s. 359–367.

³ L. Koczanowicz, *Polityka czasu. Dynamika tożsamości w postkomunistycznej Polsce*, Wrocław 2009, s. 154.

⁴ Zob. M. Gulczyński, *Współczesne dylematy ideologiczne polskiej lewicy*, [w:] *Znaczenie ideologii np. dla socjaldemokracji. Materiały z II-jej Krajowej Konferencji Teoretycznej SLD*, Warszawa 7 grudnia 2003, red. K. Kik, Warszawa 2003, s. 18–19.

poprzedzającego jej ostatni zjazd, a poparcie, jakim dysponowały, było znikome. W wyborach samorządowych, przeprowadzonych w maju 1990 r., na listy SdRP głosowało około 2 proc., a Unia Socjaldemokratyczna w ogóle się nie liczyła i pod koniec tego roku uległa dezintegracji. Tworzona na lewym skrzydle dawnej opozycji demokratycznej Solidarność Pracy miała kilka wielkich nazwisk, ale politycznie niemal się nie liczyła. Polska wydawała się wtedy krajem bez lewicy⁵.

Mimo wskazywanej w dokumentach SdRP i SLD różnorodności członków tych partii⁶, to faktyczny obraz w ostatniej dekadzie XX stulecia okazywał się dość jednorodny we wspólnocie biografii z lat 70. i 80. w PRL. Wręcz marginalna w stosunku do PZPR okazywała się przynależność robotników do tych partii, do połowy obecnej dekady wysokie były natomiast wskaźniki osób w wieku średnim i starszym, dominowali mężczyźni (co zresztą było bardzo podobne do maskulinizacji PZPR). Początkowo około 90 proc. członków SdRP wywodziło się z PZPR, tylko 10 proc. stanowiła młodzież bez wcześniejszego stażu partyjnego⁷. Najczęściej zapisywali się do SdRP ci, którzy byli w PZPR do końca, choć i oni stopniowo się „wykruszali” pod wpływem rozczarowań transformacją ustrojową i upokorzeń doznanych w działalności publicznej. Dość ograniczony okazał się napływ niegdyś mobilnych zwolenników „Solidarności” w latach 1980–1981 i ówczesnych reformatorów partyjnych ze „struktur poziomych”. Niemal nieobecni w SdRP byli zwolennicy nurtu dogmatycznego w PZPR⁸. Ta wyrywkowa charakterystyka wskazuje duże prawdopodobieństwo hipotezy, iż w SdRP przeważali ci członkowie dawnej PZPR, którzy wykazywali znaczną odwagę osobistą w deklarowaniu zaangażowania politycznego w ówczesnej sytuacji. Jednak tworzyli oni środowisko defensywnie ukierunkowane wobec otoczenia, mało aktywne politycznie, bardziej połączone wspólnotą biografii politycznych niż ideowym wyborem na przyszłość. Pewną weryfikację pośrednią takiej hipotezy mogą stanowić informacje o kadrach partyjnych i elitach SdRP i SLD.

Utworzone w fazie genetycznej ośrodki kierownicze SdRP wykazywały długotrwałą stabilizację kadrową, także w SLD, do połowy obecnej dekady. Wywodziły się one spośród aktywu związanych z PZPR młodzieżowych organizacji – Związku Młodzieży Socjalistycznej (ZMS) i Zrzeszenia Studentów Polskich (ZSP). Ta generacyjna supremacja zablokowała z czasem pokoleniowe zmiany ekip kierowniczych, torujących sobie drogę z dużymi trudnościami dopiero w latach 2005–2010. Inną cechą wspomnianej stabilizacji elity partyjnej była dominacja parlamentarzystów w statutowych organach kierowniczych, a także jako parlamentarnego ośrodka decyzyjnego w kwestiach określania politycznej strategii partii. Związane z tym przejawy oligarchizacji skutkowały deideologizacją i socjalliberalną orientacją polityczną.

⁵ J.J. Wiatr, *Dylematy polskiej lewicy*, „Myśl Socjaldemokratyczna” 2008, nr 1/2, s. 17.

⁶ Por. *Nowy wiek – nowy Sojusz Lewicy Demokratycznej. Socjaldemokratyczny program dla Polski. Manifest Programowy przyjęty przez I Kongres SLD, 19 grudnia 1999 r.*, „Myśl Socjaldemokratyczna” 2000, nr 1, s. 92.

⁷ J.J. Wiatr, *Socjaldemokracja wobec wyzwań XXI wieku*, Warszawa 2000, s. 72–73.

⁸ T. Magacz, *Rodowody lewicowych elit politycznych*, [w:] *Elity polityczne w Polsce, Wydawnictwo pokonferencyjne, Kazimierz Dolny 19–20 listopada 1992*, red. K. Pałeczki, Warszawa 1992, s. 265–266.

Badania przeprowadzone przez zespół Jacka Raciborskiego pokazują [...], że dla przedstawicieli lewicy postkomunistycznej filozofia uprawiania polityki opiera się na walce o władzę oraz technokratycznym administrowaniu. Wspólnym mianownikiem tych dwóch elementów jest pragmatyzm pozbawiony odwołań do wartości innych niż instrumentalne⁹.

Istotne zmiany wśród kadr i elity partyjnej zachodziły w drugiej połowie obecnej dekady. Na IV Kongresie SLD (31 maja – 1 czerwca 2008) było 38 proc. delegatów w wieku do 39 lat, a więc zasadniczo w tych grupach wiekowych, które jeszcze nie aktywizowały się w działalności publicznej na przełomie lat 80. i 90.; w wieku 40–49 lat – 14 proc., a w wieku 50 lat i więcej – 47 proc. ogółu. Wykształceniem wyższym legitymowało się 80 proc., podobnie wysoki był wskaźnik maskulinizacji. Dominowali pracownicy oświaty, służby zdrowia, urzędnicy, kadry inżynieryjno-techniczne i menedżerskie¹⁰. W szerszym badaniu, obejmującym delegatów na wojewódzkie zjazdy SLD w kwietniu i maju 2007 roku, nieco niższy okazał się wskaźnik osób z wyższym wykształceniem, podobny był wskaźnik maskulinizacji, zbliżona była struktura społeczno-zawodowa delegatów (tylko 3,6 proc. robotników), więcej było osób w wieku średnim i starszym, 60 proc. należało wcześniej do PZPR (na II Kongresie SdRP w marcu 1993 roku ten wskaźnik sięgał 80 proc. delegatów)¹¹.

Wysokie wskaźniki związkowej przynależności kadr partyjnych SdRP i SLD do Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych (OPZZ) – do tej centrali należało w końcu lat 80. 3/4 członków PZPR – łącznie z nadal wysokimi wskaźnikami dawnej przynależności do PZPR mogą być interpretowane jako oznaki trwałych więzi personalnych, wynikających z fazy genetycznej SdRP (i SLD). Znaczna część kadr partyjnych, zwłaszcza parlamentarzystów obu partii, posiadała w politycznych życiorysach doświadczenie w działalności samorządów terytorialnych na ich różnych szczeblach i wybieralnych stanowiskach.

Łączne potraktowanie więzi ze związkami zawodowymi i politycznej kariery samorządowej na szczeblu lokalnym było świadectwem pojawiania się nowych form kontynuacji dawnej kultury organizacyjnej i politycznej z czasów PZPR i organizacji środowiskowych oraz młodzieżowych z lat 70. i 80. Tworzyły one także kluczowy zestaw czynników określających instytucjonalizację partii socjaldemokratycznych w Europie Zachodniej w formule partii wyborczych, ale też kontynuację dawnych partii – społeczności w ich wymiarze partii masowych. Również struktura zawodowa członków SdRP i SLD, z nadreprezentacją pracowników najemnych sektora publicznego oraz pracowników usług, personelu służby zdrowia i nauczycieli, przypomina ewolucję składu członkowskiego współczesnych partii socjaldemokratycznych w Europie Zachodniej. Z bardzo widoczną odmiennością, a mianowicie słabym zakorzeniem SdRP i SLD (w przeciwieństwie do PZPR) w środowiskach

⁹ J.J. Wiatr, *Socjaldemokracja...*, s. 71.

¹⁰ Biuletyn Informacyjny IV Kongresu SLD, Warszawa, 31 maja – 1 czerwca 2008 r.

¹¹ A. Paczeński, *Badania poglądów delegatów na zjazdy wojewódzkie SLD. Spowiedź transformersów lewicy*, „Forum Klubowe” 2009, nr 1 i 2 (43 i 44), s. 75–77; M. Grabowska, T. Szawiel, *Anatomia elit politycznych. Partie polityczne w postkomunistycznej Polsce 1991–1993*, Warszawa 1993, s. 156.

robotniczych, co Jerzy Jaskiernia objaśniał oddziaływaniem Kościoła katolickiego i chadeckiego nurtu „Solidarności”¹².

Ten obraz ogólnospołecznych partii wyborczych (SdRP i SLD) – partii jak inne – potwierdzała struktura ich elektoratu. Na podstawie wyników Polskiego Sondażu Wyborczego z lat 90. można stwierdzić występującą wśród wyborców SdRP podreprezentację między innymi robotników wykwalifikowanych i techników oraz pracowników biurowych. Badania CBOS z sierpnia 2001 roku wykazały wśród wyborców SLD podreprezentację młodzieży i najstarszych wyborców (w tym drugim przypadku to duża różnica wobec składu członkowskiego partii), katolików, często praktykujących (korelacja z niewielkim odniesieniem wśród członków partii), osób o bardzo niskich dochodach, rolników. Był to elektorat w obu przypadkach rozproszony, bez wyrazistej koncentracji w poszczególnych klasach, warstwach i grupach społecznych¹³. Nie można było też stwierdzić jakiejś szczególnej predylekcji mas ludowych do postkomunistycznej lewicy, co jest istotną różnicą w stosunku do zachodnioeuropejskich partii socjaldemokratycznych.

Duże zmiany struktury społecznej w okresie transformacji ustrojowej dodatkowo utrudniały wyodrębnienie koherentnych segmentów trwałego elektoratu nie tylko partiom postkomunistycznym, ale i innym partiom politycznym. Obok podziałów klasowych pojawiły się nowe podziały niezwiązane bezpośrednio ze stratyfikacją społeczną, np.: biedni – bogaci, przegrani transformacji – jej beneficjenci, rządzący – rządzeni, centrum – peryferie. Socjolog Jacek Raciborski w związku z tym podkreślał, iż

Autoidentyfikacje okazują się słabe bądź w ogóle niezwiązane z dochodami, wykształceniem, płcią, miejscem zamieszkania, a nawet zawodem. Mało tego: dokładniejsze analizy (przeprowadzone przez T. Szawiela) pokazały, że owe identyfikacje nie były powiązane ze stosunkiem do kwestii ekonomicznych, takich jak prywatyzacja, podatki, rola państwa w gospodarce. Korelowały wysoko ze stosunkiem do roli Kościoła w życiu politycznym, stosunkiem do kwestii aborcji, dekomunizacji i lustracji¹⁴.

Te ostatnie kwestie wpływały na preferencje wyborcze i także na wyjaśnianie frekwencji i absencji wyborczej. Wyodrębnione w „polityce historycznej” są pośrednio związane z oceną przeszłości, w tym oceną PRL. Rewersem bądź alternatywą i odniesieniem na osi konfliktu tej tradycyjnej strategii politycznej jest wskazywana niekiedy w analizach naukowych oś modernizacyjna¹⁵. Jest to rzeczywisty (re-

¹² J. Jaskiernia, *Dylematy i szanse lewicy*, [w:] *Problem główny współczesnej polskiej lewicy*, Zeszyty Naukowe Instytutu Badań Społecznych i Międzynarodowych Fundacji Kazimierza Kelles-Krauza, nr 3, Warszawa 1998, s. 17.

¹³ Zob. T. Godlewski, *Wpływy społeczne partii politycznych – przykład socjaldemokracji (SdRP i SLD)*, [w:] *Demokracja i społeczeństwo. Studia z myśli politycznej i zmian ustrojowych w Polsce*, red. T. Godlewski, W. Jurkiewicz, Warszawa 2003, s. 133–136.

¹⁴ J. Raciborski, *Tezy o strukturze społecznej i podziałach w społeczeństwie polskim*, [w:] *Socjaldemokracja polska u progu XXI wieku: w poszukiwaniu tożsamości ideowej. Materiały z konferencji teoretycznej SLD, Warszawa 7 czerwca 2003 r.*, red. M. Dyduch i K. Kik, Warszawa 2003, s. 12.

¹⁵ P. Śleszyński, *Wybory do Parlamentu Europejskiego 2009. Uwarunkowania zachowań wyborczych i tendencje zmian*, „Samorząd Terytorialny” 2010, nr 3, s. 16.

alny) konflikt i oznacza potrzebę traktowania przeszłości i przyszłości we wzajemnym powiązaniu jako płaszczyzn ideologicznego i politycznego sporu. Ze względu na tematykę tego artykułu należy więc zwrócić uwagę na oceny przeszłości dotyczące PZPR i PRL przez postkomunistyczną lewicę.

Określając własną tożsamość ideową SdRP i SLD odwoływały się w dokumentach programowych do czterech głównych nurtów lewicowych z przeszłości i ideologów polskiego ruchu socjalistycznego oraz dorobku Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), socjaldemokracji europejskiej i Międzynarodówki Socjalistycznej (MS), nurtów reformatorskich w PZPR oraz lewicowego skrzydła opozycji demokratycznej działającej poza PZPR w latach 70. i 80. Względnie silniejsze akcentowanie roli niepodległościowego i demokratycznego ruchu socjalistycznego, PPS i jej kontynuatorów w PZPR miało na celu uwiarygodnienie nieodwracalnego zerwania z ideologią komunistyczną i realnym socjalizmem oraz strukturalno-organizacyjnym modelem PZPR¹⁶. Z drugiej strony miało to wzmocnić argumentację w staraniach o przystąpienie do MS i uwiarygodnić socjaldemokratyczną orientację na rzecz demokracji parlamentarnej, państwa prawa, gospodarki rynkowej, otwartego społeczeństwa, wolności obywatelskich i praw socjalnych.

Już Deklaracja SdRP z kongresu założycielskiego w styczniu 1990 roku nawiązywała do tradycji i działaczy ruchu socjalistycznego, ale z pominięciem rewolucyjnego nurtu Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SdKPiL) oraz Komunistycznej Partii Polski (KPP). Spośród ideologów i polityków niepodległościowego i reformistycznego nurtu związanego z PPS wskazano: Bolesława Limanowskiego, Ludwika Krzywickiego, Edwarda Abramowskiego, Ignacego Daszyńskiego, Adama Próchnika, Oskara Lange, Juliana Hochfelda¹⁷. Później wymieniano także działaczy związanych z nurtem „socjalizmu humanistycznego” i innych, np. Czesława Bobrowskiego, Stanisława Szwalbe, Jana Strzeleckiego. Lista była wydłużana w innych dokumentach lewicy postkomunistycznej oraz publikacjach lewicowych naukowców i publicystów. W dokumencie programowym II kongresu SdRP z marca 1993 roku w szerszym fragmencie tekstu zawarta została formuła, iż „historyczną rację” w czasie rozłamu ruchu robotniczego na początku XX wieku miał nurt socjaldemokratyczny, którego dążenia i dorobek partia uznaje za podstawę swoich działań. Zaś w Konstytucji Programowej SLD z 2007 roku do uprzednio wskazanych dołączone zostały tradycje „rodzimego ruchu spółdzielczego, polskich sufrażystek, wolnomyślicieli”¹⁸.

Od końca lat 90. w szerszym stopniu uwzględnione zostały nurty reformatorskie w PZPR i poza nią, jako tradycje postkomunistycznej lewicy. W programie SdRP z jej III kongresu, w grudniu 1997 roku, znalazł się obszerny fragment poświęcony nurtowi reformatorskiemu w PZPR – poczynając od przełomu październikowego w 1956 roku. Bez wymieniania nazwisk zwrócono uwagę, że byli to reformatorzy niedemokratycznej struktury państwa (jak w 1956 roku), niewydolnej gospodarki, a także promotorzy Okrągłego Stołu określanego jako kompromis z demokratyczną opozycją. Natomiast nurt reformatorski spoza PZPR został określony w dekla-

¹⁶ M. Syska, *Wartości czy pragmatyzm? Tożsamość ideowa lewicy postkomunistycznej w Polsce*, „Forum Klubowe” 2009, nr 1 i 2 (43 i 44), s. 69.

¹⁷ Tamże, s. 67.

¹⁸ *Polska Demokratyczna i Socjalna. Konstytucja Programowa SLD*, Warszawa 2007, s. 4.

racji „Nasze Tradycje i Wartości” I Kongresu SLD, z grudnia 1999 roku, jako opozycja demokratyczna, która podjęła walkę o „honor i dobre imię polskiej lewicy”. W Konstytucji Programowej SLD, przyjętej w 2007 roku, nurt ten występował już jako „lewicowa opozycja demokratyczna”¹⁹.

W naukowych komentarzach i ocenach tych odniesień SdRP i SLD do przeszłości PZPR i socjaldemokracji dominował niedosyt i sceptycyzm. Niedosyt dlatego, że obraz PZPR z takiej perspektywy pozostawał nową „białą plamą” – odrzuconą przeszłością, powierzchownie i wybiórczo potraktowaną w celu autolegitymizacji postkomunistycznej lewicy, co pogłębiało wrażenie ideowego eklektyzmu. Leszek Koczanowicz trafnie zauważył:

Lewica przegrała walkę o czas, gdyż w ogóle jej nie toczyła. Postkomuniści sądzili, że jeśli zdominują przyszłość [...], czyli Polska osiągnie sukces ekonomiczny i stanie się członkiem UE, to problem przeszłości zniknie. Tymczasem trauma komunizmu w ludziach pozostała²⁰.

Wspomniany sceptycyzm wynikał z lakonicznego bądź „rocznicowego” podejmowania przez postkomunistyczną lewicę pewnych tradycji związanych z historią polskiej i europejskiej socjaldemokracji jako tradycji „w ogóle”. Nie stały się one solidnym elementem aksjologicznego rusztowania partii ani społecznie rozpoznawalnymi znakami ideowej tożsamości. Symbole, hasła, określenia pozostawały tylko rekwizytami z przeszłości. Pozostawał dystans między historyczną tradycją i praktyką polityczną, między oczekiwaniami i realiami. Na pewne jego skutki zwrócił uwagę wiceprzewodniczący SLD Andrzej Celiński, wcześniej związany z Unią Wolności (UW):

Mówię o partii przyjaźnie witającej w swoich szeregach ludzi przeświadczonych o celowości realizacji programu socjaldemokracji, o celowości budowania państwa świeckiego, kierującego się ideą solidaryzmu społecznego, dążącego w rzeczywistości do zmniejszenia różnic między ludźmi w warunkach gospodarki rynkowej, wspierającego organizację społeczeństwa obywatelskiego, powiększającego przestrzeń dla tolerancji, otwartości i dla racjonalizmu. Mówię o partii, i to mnie najbardziej bawi w tej sytuacji, ze względu na dystans lat świetlnych między moimi oczekiwaniami, kiedy wstępowałem do SLD, a tym, co dzisiaj wiem²¹.

Podobne wnioski wynikają ze wzmianek w programowych dokumentach SdRP i SLD o PRL. Nieco inna jest natomiast struktura problemowa tekstu tych odniesień historycznych. O ile wobec PZPR dominowały krótkie wskazania na tradycje oceniane pozytywnie, jako trwały dorobek lewicy, o tyle wobec PRL stosowana była

¹⁹ Powyższe dokumenty w kolejności zostały wydane między innymi w: „Myśl Socjaldemokratyczna” 1998, nr 2; „Myśl Socjaldemokratyczna” 2000, nr 1; *Polska Demokratyczna i Socjalna...*

²⁰ *Zemsta zapomnianego czasu. Z profesorem Koczanowiczem rozmawia Jarosław Makowski*, „Przegląd Polityczny”, 2010, nr 99, s. 25; por. także: A. Materska-Sosnowska, *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej – dostosowanie syndykatu władzy do zasad demokracji parlamentarnej*, Warszawa 2006, s. 78–81.

²¹ *Znaczenie ideologii dla socjaldemokracji...*, s. 7.

forma zestawienia ze sobą negatywnych i pozytywnych jej stron. Z jednej strony to „potępienie” zbrodni stalinowskiego totalitaryzmu, a następnie niedemokratycznych praktyk i działań autorytarnego systemu po 1956 roku. Związane były z tym niekiedy deklaracje poparcia dla osób pokrzywdzonych, włącznie z uzyskaniem zadośćuczynienia na drodze sądowej²². Z drugiej zaś strony oddawano hołd bądź doceniano rzetelną i uczciwą pracę milionów ludzi, akcentowano odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych i zagospodarowanie nowej przestrzeni w powojennych granicach, awans cywilizacyjno-kulturowy mas ludowych, modernizacyjne osiągnięcia Polski²³. Rzadko pojawiały się słowa protestu przeciwko jednoznacznie zaczernionemu obrazowi PRL na użytek bieżących działań politycznych przez ugrupowania prawicowe. Były one natomiast bardzo widoczne w publicystyce na łamach lewicowych czasopism i periodyków, ale ich zasięg oddziaływania był ograniczony.

W drugiej połowie obecnej dekady stało się oczywiste, że postkomunistyczna lewica nie doceniła ideologicznego i politycznego znaczenia historycznej tematyki PRL. Okazało się bowiem, że:

Czas społeczny polskiego społeczeństwa (ontologia oczekiwań) jest w przeważającej mierze zdominowany przez nastawienie na wartości tradycyjno-narodowe i religijne. Ludzie wyobrażają sobie, że tradycyjne wartości powinny służyć jako punkt odniesienia w zmieniającej się rzeczywistości społecznej. Ta orientacja, jak się wydaje, wygenerowała zwrot polskiej sceny politycznej na prawo²⁴.

Jednakże są różne kody pamięci, a badania społeczne wskazują, że poza różną stereotypizacją całej PRL bądź jej okresów, istnieje także odmienne i różnorodne postrzeganie określonych zdarzeń historycznych, postaci, symboli itd.²⁵ Wciąż więc trwa proces przewartościowań i zmiennych relacji między przeszłością a terażniejszością i przyszłością.

Bibliografia

Biuletyny Informacyjne Kongresów SLD.

Grabowska M., *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2004.

Koczanowicz L., *Polityka czasu*, Wrocław 2009.

Materska-Sosnowska A., *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej – dostosowywanie syndykatu władzy do zasad demokracji parlamentarnej*, Warszawa 2006.

Polska Demokratyczna i Socjalna. Konstytucja Programowa SLD, Warszawa 2007.

Raciborski J. (red.), *Elity rządowe III RP 1997–2004. Portret socjologiczny*, Warszawa 2006.

²² *Nasze Tradycje i Wartości. Deklaracja I Kongresu SLD*, Warszawa 19 grudnia 1999 r., [w:] *Zbiór podstawowych dokumentów z działalności Sojuszu Lewicy Demokratycznej w latach 1999–2003*, Warszawa 29–30 czerwca 2003, s. 97–98.

²³ *Demokratyczna i Socjalna...*, s. 4.

²⁴ L. Koczanowicz, *Polityka czasu...*, s. 155.

²⁵ C. Trutkowski, *Społeczne reprezentacje historii PRL*, [w:] *Elity rządowe III RP 1997–2004. Portret socjologiczny*, red. J. Raciborski, Warszawa 2006, s. 183.

Wiatr J.), *Socjaldemokracja wobec wyzwań XXI wieku*, Warszawa 2000.

Zbiór podstawowych dokumentów z działalności Sojuszu Lewicy Demokratycznej w latach 1999–2003, Warszawa 2003.

The post-communist left: what does it mean?

Abstract

The first part of the article includes an analysis of the term: post-communist parties (post-communists), used in political discourse in the 1990s and in the present decade as a pejorative designatum of the opponent, i.e. the parties: the *Social Democracy of the Republic of Poland* (Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej, *SdRP*) and the *Democratic Left Alliance* (Sojusz Lewicy Demokratycznej, *SLD*). More diverse were the intentions of the authors of the scientific and journalistic texts. The latter part of the present article indicates some of the indirect manifestations of the "post-communist" continuation of the Polish United Workers' Party in the analysis of the members and staff of the SLD. Discontinuity was pronounced in the erosion of ideology and programme evolution towards social liberalism until mid-2005. The "historical policy" of the Law and Justice party (Prawo i Sprawiedliwość, PiS) in the middle of the current decade was also an ideological offensive in the area of the memory of the communist regime, in the face of which the SLD turned out to be defensive and ineffective. The final part of the text reports the manifestations of maintaining the historical traditions by the Democratic Left Alliance: the people, ideas, cutting-edge events. The conclusions highlight the political rivalry for control over the codes of historical memory. The memory of the past is seen as a viable segment of the policy in the present time, and part of the vision of the future in the medium and long term perspective. The term 'post-communist', as used in the title, has in this context been an instrument effectively used by the right wing in order to delegitimize the SLD in the last two decades.

Tadeusz Godlewski

prof. dr hab., kierownik Zakładu Współczesnych Systemów Politycznych w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszcy. Zainteresowania naukowe skierowane głównie na współczesne partie i systemy partyjne w Polsce i we Francji. Autor ponad 100 publikacji, w tym kilku książek.